

kukon, cracow shit

Kukon prezentuje utwór "cracow shit" z płyty "Organic Human" (premiera luty 2024 r.).

Dzieciaki w kapturach w nocy wybiegli z nożami
Kierują się na centrum
Mam tam paru znajomych, miałem tam paru klientów, widziałem paru wykrętów
Niebezpieczny Kraków, nocą jest jak Tijuana
Tak mówili turyści, co najebali Araba
Niepotrzebnie się wpierdalasz, jeśli nie twoja sprawa
Lepiej się nie wychylać, jak przyjechałeś zarabiać
Każdy lubi sos i każdy chciałby go zabrać, wow, ale to jest inna bajka
Ja też nie jestem stąd, ale umiem się dogadać
Takie panują zasady, nie ma co zgrywać cwaniaka

Otwieram szybę leci dym, jak daję w pizdę leci ogień
Uh-ah, z rury wydechowej, uh-ah, z rury wydechowej
Palimy stuff i krążymy nad Krakowem
Otwieram szybę leci dym, jak daję w pizdę leci ogień
Uh-ah, z rury wydechowej, uh-ah, z rury wydechowej
Palimy stuff i krążymy nad Krakowem

Może stripclub, na dwa piwka, może kreska, albo zapiekosa
Tylko taksa, tu nie ma metra
Często wracam do tego miejsca
Gdzie poznałem życie hardkorowe
Tu nie chodzi o szmal, dziwko nie chodzi o prestiż
Tutaj ludzie są art, a inni lecą w gang shit
Spędziłem parę lat, szlifowaliśmy talenty
To się musi udać, na zawsze zostaję wdzięczny
Pozdro dla malarzy i dilerów, fryzjerów, kelnerów, hotelów
DJów, raperów, writerów i koleżanek z Moskwy
Duże pięć, teraz czuję się dorosły

Otwieram szybę leci dym, jak daję w pizdę leci ogień
Uh-ah, z rury wydechowej, uh-ah, z rury wydechowej
Palimy stuff i krążymy nad Krakowem
Otwieram szybę leci dym, jak daję w pizdę leci ogień
Uh-ah, z rury wydechowej, uh-ah, z rury wydechowej
Palimy stuff i krążymy nad Krakowem